



25. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Łk 16, 1-13

„Nie możecie służyć Bogu i mamonie”.



„Bohaterem” dzisiejszej Ewangelii jest nieuczciwy rządcą, którego celem jest uratowanie swojej moralności. Jezus prowokująco chwali oszusta nie za jego nieprawdę, ale za jego gotowość do znalezienia drogi wyjścia. Zaprasza do podjęcia decyzji, od której zależy przyszłość. „Wiem co zrobię, żeby ludzie przyjęli mnie do swoich domów”. „Używajcie nieuczciwej mamony do zjednoczenia sobie przyjaciół, aby przyjęto was do wiecznych mieszkań, gdy się już ona skończy”. Pieniądz nie ma legalnego kursu w niebie. Nie posłuży do zapłacenia za wejście do królestwa Bożego. Ma służyć zdobywaniu sobie przyjaciół, pozyskaniu miłosierdzia. Kiedy zabraknie pieniędzy, nie zabraknie ubogich, przyjaciół, którzy podadzą nam rękę, abyśmy mogli wejść do nieba. Służąc

Bogu nie można służyć mamonie. Nie można uwielbiać Boga i uwielbiać pieniądze, budować własnego życia na Bogu i na tym, co Mu się sprzeciwia. Tej nauki słuchali faryzeusze chciwi na każdy grosz i podrzinali sobie z Jezusa, a przecież uważani byli za wzór religijności. Takie mówienie o Bogu (faryzeusze), jest drwieniem z Niego. Nie można jednocześnie uczęszczać do kościoła i być nieuczciwym, modlić się i trwać w niezgodzie, uwielbiać Boga i skłaniać się ku mamonie. Zachodzi sprzeczność między Bogiem a niesprawiedliwością, sekciarskim fanatyzmem, kłótnością i bałwochwalstwem pieniądza. Panie Jezu, daj mi zrozumienie, jaką pustkę niesie bogactwo i jaką pełnię przynosi relacja z Tobą.

Adam Żak

ZUPA Z SZYSZEK

Kochani Rodzice!

Drodzy Dziewczęta i Chłopcy!

Postanowiłam napisać słów kilka o skautingu.

Od zeszłej soboty, kiedy to odbyło się rozpoczęcie roku harcerskiego Skautów Europy, niesiona jestem wielkimi emocjami. W Skautach mam 17-latkę, 11-latkę i teraz w szeregi wstępuje 9-latkę.

Na przełomie tych lat, widzę jak moi Synowie są kształtowani poprzez zbiórki, spotkania, obozy. Ten piękny czas, kiedy starsi zajmują się młodszymi i przekazują wartości, które

kiedyś im wpajano. Robią to całkowicie za darmo, przyjeżdżając często z odległych miast, gdzie już studiują. Jestem od lat pełna wdzięczności i podziwu dla tych młodych ludzi, którzy opiekują się moimi dziećmi, zajmują im czas, nie w duchu tego świata, ale w Bożym duchu.

Bo dla Skautów na pierwszym miejscu jest Bóg, osobista relacja z Nim, medytacja, rozważanie Pisma Świętego, Eucharystia, potem wzajemne relacje, kształtujące hart ducha, uczenie się zaradności, odpowiedzialności, wyrabianie charakteru, samodzielności, umiejętność odnalezienia się w ciemnym lesie i ugotowania przy-

słowiowej zupy z szyszek.

Skauci uczą się być samowystarczalni bazując na własnych doświadczeniach, na pracy, na budowaniu konstrukcji obozowych, samodzielnie przygotowują posiłki, chłoną piękno przyrody i czerpią z tego siłę.

A jakaż to przygoda życia! Ileż było sytuacji, trudnych momentów, które Dzieci przetrwały właśnie dzięki harcerstwu i mocno ukorzenionym przyjaźniom, budowanym na solidnym fundamencie. Wielu rodziców mówi o tym głośno, że gdyby nie harcerstwo, dziecko popłynęłoby nurtem tego świata.

dokończenie na 2 stronie

ZUPA Z SZYSZEK

dokończenie z 1 strony

W diecezji radomskiej w Skautach Europy jest około 500 osób - 200 dziewcząt i 300 chłopców. Działają w Radomiu, Kozienicach i Skarżysku Kamiennej.

Nowy rok formacji rozpoczął się Mszą świętą w kościele księży filipinów. Skauci uczestniczyli w niej razem ze swymi rodzinami. W słowie Bożym usłyszeliśmy, że każdy z nas jest zaproszony do tego, by budować wszystko, co robimy w życiu, na fundamencie, którym jest Jezus Chrystus. Zostaliśmy wezwani, by dać świadectwo prawdziwej miłości.

Pod koniec kazania ksiądz podzielił się tym, że nigdy nie stresował się kazaniem, a tym razem jednak poniosły go nerwy, lecz zrozumiał czemu – „bo stoję tu przed Wami, i wiem, że jesteście lepsi od nas, od nas kapłanów, ludzi, nawet wierzących, praktykujących. Widziałem, jak Wy na obozie czekacie na Eucharystię, z jaką czcią wyplatacie ołtarz Pana, jaką Wy macie z Nim bliską relację. Wy niesiecie ideały nam wszystkim”. Były to tak wzruszające słowa, że łzy popłynęły po twarzach rodziców.

Pełen kościół pięknie ubranych w mundurach harcerskich młodych ludzi. Od tych 9-letnich Wilczków po kilkudziesięcioletnich Harcerzy i Harcerek, które przyszły ze swoimi już dziećmi, rodzinami, nadal w mundurach, niosąc światło Bożego skautingu z pokolenia na pokolenie. Panie, jakie to budujące! To Twoja piękna młoda armia! Są młodzi w kościele!

Po Eucharystii był pokaz slajdów, podczas którego Skauci wspominali wakacyjne obozy. Na zakończenie wszyscy przeszli do Parku Leśniczówka na Apel. Tu odbył się obrzęd mianowania nowych Hufcowych. Ileż było radości, okrzyków, latających беретów. To było coś niesamowitego!

Zachęcamy wszystkich w wieku 8-17 lat, żeby przyłączyli się do Skautów Europy. Jeśli jeszcze się wahacie – zróbcie pierwszy krok! Serdecznie Was namawiam. To inwestycja we własne Dzieci. To przygoda, która może nigdy się nie skończyć.

facebook.com/skauciwradomiu

Ewa Gawor

3 ALBO 4 MARZENIA

Mijają kolejne dni września. Dzieci przyzwyczyły się już do szkolnych obowiązków i odrabiania lekcji. Powiało chłodem. Już nie ma tak wielu ciepłych wieczorów. Wyraźnie czuć zbliżająca się jesień – czas pięknych kolorowych liści, krótszych dni i deszczu kapiącego z nieba.

Powoli zapominamy o wakacyjnych wycieczkach i urlopowych wojażach. Jednak ja wciąż czuję zapach letniego słońca na skórze i wiatru we włosach. Bo tegoroczne wakacje przyniosły spełnienie jednego z moich cichych i skrytych marzeń...

Wiele lat temu, a było to chyba w trzeciej klasie liceum, gdy omawialiśmy „Pana Tadeusza” zapragnęłam zobaczyć Wilno, a szczególnie Ciebie, Matko Boża, „co w Ostrej świecisz Bramie”...

Czas był wtedy trudny. Inflacja, zmiany gospodarcze i polityczne. Nie można było pozwolić sobie na takie dalekie podróże. Potem, przez wiele lat odsuwałam marzenie do najgłębszych zakątków serca i umysłu, aż prawie zapomniałam o nim.

I nagle, w tym 2022 roku, w połowie lipca, usłyszałam od przyjaciółki, że idzie na pieszą pielgrzymkę do Wilna. Serce zabiło mi mocniej, a umysł przywołał wspomnienie. Na nowo odżyło marzenie.

Bardzo podziwiałam jej poświęcenie i wszystkich, którzy wyruszyli na pątniczy szlak. Każdego dnia modliłam się za nich i obserwowałam ich drogę na Facebooku. A moje marzenie wierciło mi dziurę w brzuchu, że Matka Boża czeka tam i na mnie.

I udało się!

W sierpniu, gdy byłam na urlopie na północy Polski, znalazłam jednodniową wycieczkę do Wilna. Zapisalam szybko całą moją rodzinę, zapłaciłam, i z utęsknieniem czekałam na wyznaczony dzień. Jakież było moje rozczarowanie, gdy w przeddzień planowanego wyjazdu otrzymałam informację, że wycieczka nie będzie mogła się odbyć, ponieważ za mało osób się na nią zapisało...

Pomyślałam: „To niemożliwe! Panie Jezu, Ty mnie tak nie zostawisz!” I szybko odmówiłam modlitwę: „Jezu, ufam Tobie”.

Jeszcze tego samego dnia dostałam informację, że nie we wtorek, ale w czwartek, wycieczka zostanie zorganizowana. Radość była ogromna. Pojechaliliśmy.

Wyruszyliśmy wczesnym rankiem. Po drodze zatrzymaliśmy się w Trokach, gdzie zwiedzaliśmy zamek. Potem już Wilno.

Pani Przewodniczka pięknie opowiadała nam o mieście. Zwiedziliśmy wspaniałą kościół św. Piotra i Pawła, cmentarz na Rossie i cel główny - Ostrą Bramę. Mieliśmy wyjątkowe szczęście, ponieważ Ostra Brama była remontowana i dokładnie dzień przed naszym przyjazdem rusztowania zostały rozebrane. Mieliśmy piękny widok na świeżo odnowione mury. Ponadto, w momencie naszej obecności u Matki Bożej, nie było żadnych wycieczek i każdy z nas mógł dłuższą chwilę pomodlić się przed Obliczem Matełki.

Moje wzruszenie było ogromne. Chłonełam chwilę otwartym sercem i mocno modliłam się do Matki Bożej. Zawierzyłam Jej moją rodzinę i małżeństwo oraz nową pracę, na którą liczyłam od września. To była wspaniała chwila. Drobne łzy popłynęły po moim policzku.

Drugim szczególnym miejscem w Wilnie było Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, w którym wisi obraz Jezusa Miłosiernego namalowany przez Eugeniusza Kazimirowskiego. To ten Obraz widziała św. Siostra Faustyna. Po obejrzeniu filmu „Miłość i Miłosierdzie” i poznaniu historii Obrazu, bardzo chciałam go zobaczyć. Udało się. To moje kolejne spełnione marzenie.

Krótką modlitwa przed obrazem Jezusa Miłosiernego dała mi pokój serca i pewność, że wszystko się ułoży, a praca, na którą liczyłam od września jest w rękach mojego najlepszego Przyjaciela – Pana Jezusa.

dokończenie na 3 stronie

3 ALBO

dokończenie
z 2 strony

4 MARZENIA

Wróciłam z Wilna spokojna i szczęśliwa. Do końca urlopu, a potem po powrocie do domu, czułam szczególnie obecną Matkę Bożą z Ostrej Bramy i Jezusa Miłosiernego.

I oni postarali się, by spełniło się kolejne moje marzenie! Tuż przed Świętem Wniebowzięcia Matki Bożej otrzymałam informację o nowej pracy od września.

Z podziękowaniem za dobre wiadomości podażyłam do stóp Matki Bożej, tym razem w Częstochowie z naszą „Białą 11”.

zz

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

*„Wśród dzieł Szatana,
najcięższe w konsekwencjach
było kłamliwe uwiedzenie,
które doprowadziło
człowieka
do nieposłuszeństwa Bogu”.*

OCZEKUJĄC NA MAŁŻEŃSTWO

Mężczyzna i kobieta łączą się w głębokiej miłości na służbę życiu. Zakładają rodzinę, która jest podstawą Wspólnotą i Narodu i Kościoła. Małżonkowie są wezwani, aby stali się uczestnikami stwórczej potęgi Boga w przekazywaniu daru życia. Mężczyzna i kobieta są w swoim człowieczeństwie równi i nawzajem sobie potrzebni.

Na straży budowania rodziny stoi przykazanie „Nie cudzołóż”. Dotyczy ono nie tylko czynów, ale domaga się od człowieka zachowania wewnętrznej postawy. Należy wychowywać siebie do szacunku, do panowania nad swoimi uczuciami i zachciankami.

A oto piękne modlitwy w oczekiwaniu na małżeństwo:

„Boże wierny, jeśli zechcesz, kiedyś się z kimś zwiążę. Niezależnie od tego, kto to będzie, i niezależnie od tego, gdzie on jest, już dziś proszę Cię za tego człowieka: każdego dnia obdarzaj go błogosławieństwem i chroń go przed złem. Spraw, by wzrastała w nim wiara w Ciebie, zachowaj go do niewłaściwej miłości, ochroń przed zranieniem na ciele, duszy i sercu. Pozwól nam

obydwójgu czuć i poszukiwać siebie w spokoju i zaufaniu. I daj nam się spotkać, jak Ty tego chcesz.

Amen.

Dobry Boże, Ty pragniesz mojego szczęścia, dlatego stworzyłeś mnie do miłości. W Twoich planach każdy człowiek powołany jest, by kochać i być kochanym. Dlatego tak bardzo tęsknię za miłością prawdziwą.

Spraw, Panie, by moje wybory były mądre, by nie zwiodły mnie ułudy miłości. Pozwól, by moje serce i moje czyny były czyste.

Gdzieś jest osoba, którą kiedyś spotkam i pokocham albo już ją znam. Już teraz, Panie, otaczaj ją swoją opieką, chroń ją od złego i trzymaj blisko siebie. A kiedy ją spotkam na swej drodze, to daj mi odwagę i mądrość, niech połączy nas taka miłość, jakiej Ty dla nas chcesz.

Jeśli powołujesz mnie, Panie, do służby poza małżeństwem, to daj mi jasność i pewność w rozeznaniu drogi i odwagę, abym chciał nią podążać. Ale nade wszystko proszę Cię, niech wszystkie moje czyny dokonują się w miłości.

Amen”.

fp

GDZIE MUSZLA WSKAZUJE DROGĘ / ŚWIADECTWO 1 /

W naszym „Cyklu z muszlą” przeszedł czas na świadectwa. Dziś pierwsze z nich.

Kilka tygodni temu, już po raz drugi (choć innym szlakiem), wyruszyłam pieszo do hiszpańskiego Santiago. Tym razem Drogę Świętego Jakuba rozpocząłam z portugalskiego Porto. Początki wędrówki są często bardzo trudne. W mojej pielgrzymce niełatwo było jeszcze przed wejściem na szlak, ponieważ mieszkam w małej miejscowości na Śląsku, skąd do Porto jest daleko, a samoloty na tej trasie oczywiście nie latają. Ba! Nawet pociągi nie jeżdżą... Sporo trudu kosztowało mnie samo dotarcie na „start”, a jednak udało się. Camino, tak jak planowałam, rozpoczęłam w Porto.

Moja piesza wędrówka przez pewien czas wiodła drogą o nazwie „Litoral”, co znaczy: przybrzeżny,

nadmorski. Nie szukałam na trasie znaków, bo tę część Camino znaczyły mi muszle, wyrzucone przez fale, a strzałką (drogowskazem) stał się ocean, wzdłuż którego brzegu szłam prawie cały czas.

Wkrótce „Litoral” zaczął powoli zmieniać się w „Costa” – połączyłam w swojej pielgrzymce dwa szlaki. Odchodząc dalej od oceanu, cieszyłam oczy pięknymi widokami. Doliny i góry, a na ich zboczach niewielkie miasteczka. Tunele utworzone z drzew, niosące ochłodę dla strudzonego pielgrzyma. To Galicja, która zauroczyła mnie cudownymi krajobrazami i wspaniałymi ludźmi. Poczulałam zaciśnięte gardło. Popłynęły łzy. Moje Camino. Moje myśli. Moje kochanie.

Jednak Camino to nie tylko widoki. Camino to dzień powszedni, w którym trzeba umyć się, pielęgno-

wać nogi – najważniejsze chyba w tym „przedsięwzięciu” – czasem coś zreperować, wyprać. Trzeba zrobić zakupy i przygotować posiłek. Nie zawsze jada się w barach i restauracjach. I trzeba znaleźć czas na kontakt z innymi peregrinos, który mimo że dość krótki, bardzo jest potrzebny w tej wędrówce. Na Szlaku Świętego Jakuba przemyślenia przeplatają się z pragnieniami, marzeniami, tęsknotą i zmęczeniem. To wszystko towarzyszy Drodze i nadaje sens Pielgrzymce. Nadaje sens, wraz z niesioną intencją, z kamieniem zabranym z podwórka i z miłością w sercu... Słupki z oznaczeniami kierunku szlaku pokazują jednocześnie odległość od Santiago. Niekiedy dziwny lęk zaczynał zakradać się do moich myśli, że zaraz zakończy się ta „przygoda” i trzeba będzie wrócić do codzienności.

dokończenie na 4 stronie



I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

18 września 2022r. - NIEDZIELA

Imieniny: Ireny, Józefa, Stanisława

1. czytanie: Am 8, 4-7

PSALM 113, 1b-2. 4-6. 7-8

2. czytanie: 1 Tm 2, 1-8

EWANGELIA: Łk 16, 1-13

19 września 2022r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Konstancji, Januarego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Prz 3, 27-35

PSALM 15, 1b-2. 3 i 4b. 4c-5

EWANGELIA: Łk 8, 16-18

20 września 2022r. - WTOREK

Imieniny: Renaty, Filipiny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Prz 21, 1-6. 10-13

PSALM 119, 1 i 27. 30 i 34. 35 i 44

EWANGELIA: Łk 8, 19-21

21 września 2022r. – ŚRODA

Imieniny: Darii, Mateusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ef 4, 1-7. 11-13

PSALM 19, 2-3. 4-5

EWANGELIA: Mt 9, 9-13

22 września 2022r. – CZWARTEK

Imieniny: Tomasza, Maurycego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Koh 1, 2-11

PSALM 90, 3-4. 5-6. 12-13. 14 i 17

EWANGELIA: Łk 9, 7-9

23 września 2022r. – PIĄTEK

Imieniny: Bogusława, Tekli

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Koh 3, 1-11

PSALM 144, 1b i 2abc. 3-4

EWANGELIA: Łk 9, 18-22

24 września 2022r. - SOBOTA

Imieniny: Gerarda, Teodora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Koh 11, 9 – 12, 8

PSALM 90, 3-4. 5-6. 12-13. 14 i 17

EWANGELIA: Łk 9, 43b-45

GDZIE MUSZLA WSKAZUJE DROGĘ /ŚWIADECTWO 1/

dokończenie z 3 strony

Lecz jeszcze nie dziś... Jeszcze nie jutro...

Podczas Camino wszystkie dni rozpoczynają się podobnie. Trzeba wstać, wykonać toaletę, zjeść i spać kawałek do plecaka wszystko, co wcześniej się z niego wyjęło. Oczywiście jakiś tam makijaż, czasem rozmowa „na kamerce” (warto wykorzystać wi-fi). Rozmowa jest bardzo ważna, bo człowiek tęskni...

Niekiedy wędruje się w deszczu. I choć zdarzało się, że moja bluza była całkiem mokra, ani przez moment nie pomyślałam, że taki dzień to kiepski dzień. Ani przez chwilę nie chciałam schować się w jakimś suchym miejscu, uciec od niedogodności i trudu. Camino trzeba poczuć. Trud trzeba poczuć. Tęsknotę trzeba poczuć.

W końcu dotarłam do Santiago. W katedrze kończy się zasadnicze pielgrzymowanie. Święty Jakub oczekujący na peregrinos słuchał intencji,

które przyniosłam. Dane mi też było zobaczyć w ruchu wyjątkowy trybularz Botafumeiro. Piękne widowisko. Ogromne, półtorametrowe kadzidło, poruszane na linie przez ośmiu mężczyzn, uniosło się i ruchem wahadłowym okadzało rozmodlonych wiernych. Srebrna, ażurowa konstrukcja tańczyła pod kopułami bocznych naw i rozsiewała w całej świątyni przepiękny zapach.

Po przybyciu do grobu Apostoła Jakuba i złożeniu hołdu jego świętości, po modlitwach i powierzeniu intencji, na wzór pierwszych peregrinos ruszyłam dalej, aby zakończyć wędrowanie w miejscu, które kiedyś uważano za koniec świata – dotarłam do Fisterry i Muxii. A potem... Potem przyszedł czas na powrót do domu, aby wędrować dalej na szlakach życiowego Camino.

Ela Skolimowska

[całość relacji i zdjęcia:

Facebook, fanpage „Ela Skolimowska

– Z wiatrem i pod wiatr”]



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś na godz. 17²⁰ zapraszamy na Nabożeństwo.
2. Młodzież z klas ósmych szkoły podstawowej, która w tym roku szkolnym pragnie przystąpić do sakramentu bierzmowania w naszej parafii, zapraszamy wraz z rodzicami na Mszę świętą dziś o godz. 18⁰⁰. Po Eucharystii będzie dodatkowe spotkanie.
3. W najbliższą sobotę, 24 września, zapraszamy wszystkich Oazowiczów i pragnących włączyć się w działalność Ruchu Światło-Życie, na pierwsze spotkanie formacyjne na godz. 11⁰⁰.
4. Jak wiemy, w ostatnim tygodniu Ojciec Święty Franciszek gościł w Kazachstanie. W przyszłą niedzielę słowo Boże wygłosi do nas ks. Zbigniew Lenart – misjonarz z Kazachstanu. Po każdej Mszy świętej będzie można złożyć do puszek ofiary na potrzeby Kościoła katolickiego w Kazachstanie.
5. W przyszłą niedzielę, 25 września, na Mszę świętą o godz. 11⁰⁰ zapraszamy wszystkie dzieci z klas 3 ze Szkoły Podstawowej nr 9, które w tym roku szkolnym pragną przystąpić do Pierwszej Komunii świętej w naszej parafii. Po Mszy świętej będzie krótkie spotkanie z rodzicami.
6. Policja zwraca się z apelem do wszystkich Seniorów, aby byli czujni i nie dali się wykorzystać wyłudzcjom pieniędzy. Choć jest dużo ostrzeżeń w mediach przed działalnością grup przestępczych, to niestety jest nadal bardzo dużo przypadków, kiedy Seniorzy stają się ofiarami przestępczego działania metodą: na wnuczka, na policjanta, na pracownika ZUS, na prokuratora, na pracownika banku, i inne – tracąc oszczędności życia. **Seniorzy pod żadnym pozorem nie powinni nigdy nikomu przekazywać pieniędzy.** W razie próby wyłudzenia zawsze powinniśmy się skonsultować z kimś z rodziny bądź z Policją.